

Sąd i kara za obelżywe komentarze wobec obcokrajowców

14 lipca 2019

Jarosław F. pisał w internecie o Żydach, Niemcach i Ukraińcach tak: „prymitywna dzicz”, „świńskie plemię”, „świński naród”, „ścierwo”, „parchy”, „ludzki podgatunek”. Stosował też o wiele bardziej obraźliwe określenia. Zawniósł o dobrowolne poddanie się karze przyznawszy się wcześniej do winy.

Oskarżony usłyszał 81 zarzutów, wszystkie dotyczą znieważenia obywateli obcych państw z powodu ich przynależności narodowej, etnicznej i rasowej. Dwa z nich dotyczą obelżywych uwag pod adresem ambasadora Izraela i konsula RFN. Zarzuty opisane w akcie oskarżenia dotyczą okresu od września 2017 r. do lutego 2019 r.

Jarosław F. stanął przed sądem 10 lipca. Odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Sąd odczytał tylko jego wyjaśnienia złożone w trakcie postępowania przygotowawczego. Oskarżony mówił wówczas, że nie zdawał sobie sprawy, że pisanie komentarzy w takiej formie jest przestępstwem. „Nie działałem z przeświadczeniem, że popełniam jakiekolwiek przestępstwo. Byłem przekonany, że poruszam się w granicach wolności słowa. Pisałem to wszystko pod wpływem emocji, po przeczytaniu zamieszczonych artykułów. Mam do opisywanych w nich zdarzeń emocjonalny stosunek z uwagi na historię mojej rodziny. Mój dziadek, jako jedyny z sześćcioosobowej rodziny, przeżył rzeź wołyńską” – cytuje wyjaśnienia F. portal „Onet”.

Oskarżony przyznał także, że jego komentarze były wulgarne: „Nigdy świadomie i z rozmysłem nie nawoływałem do popełnienia przestępstw (...) moje wpisy były tylko komentarzami pewnych zdarzeń czy wypowiedzi innych osób. Żałuję i jest mi wstyd” –

czytamy dalej w dokumentach z postępowania przygotowawczego.

F. złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze w postaci ograniczenia wolności przez okres dwóch lat poprzez prace na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości w lokalnej prasie. Prokurator i sąd przychyłili się do wniosku. Sąd odroczył wprowadzenie wyroku do 17 lipca, jednak wiadomo już jaka będzie jego sentencja.

„Tego typ przestępstwa w ostatnim czasie są nagminne, ale ta sprawa jest bezprecedensowa w skali kraju – jeśli chodzi o liczbę i ciężar gatunkowy tych wypowiedzi” – mówiła prok. Justyna Trzcińska, cytuje ją portal „Onet”.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu